

POSTANOWIENIE

Dnia 7 września 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Kołodziejski

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 7 września 2023 r.,
sprawy **K. K.**,
wobec której umorzono postępowanie o czyn z art. 216 § 1 k.k. oraz uniewinnionej
od popełnienia czynów z art. 216 § 1 k.k.,
z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego
od wyroku Sądu Okręgowego w Tarnowie
z dnia 17 marca 2023 r., sygn. akt II Ka 519/22,
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Tarnowie
z dnia 5 października 2022 r., sygn. akt II K 875/21,

p o s t a n o w i ł :

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć oskarżycielkę posiłkową J. L. kosztami postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Tarnowie wyrokiem z dnia 5 października 2022 r., sygn. akt II K 875/21:

1. na podstawie art. 414 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. uniewinnił K. K. od popełnienia czynu polegającego na tym, że dnia 19 września 2020 r. za pomocą wiadomości SMS z numeru telefonu [...] skierowanej do siostry M. K. – B. Ż., znieważyła J. L. słowem „pinda”, w zamiarze, aby zniewaga ta

- dotarła do J. L., tj. o czyn z art. 216 § 1 k.k., a na zasadzie art. 632 pkt 2 k.p.k. kosztami postępowania w tym zakresie obciążył Skarb Państwa;
2. na podstawie art. 414 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. uniewinnił K. K. od popełnienia czynu polegającego na tym, że dnia 20 września 2020 r. za pomocą wiadomości SMS z numeru telefonu [...] skierowanej do M. K., znieważyla J. L. słowami „To k...!”, w zamiarze, aby zniewaga ta dotarła do J. L., tj. o czyn z art. 216 § 1 k.k., a na zasadzie art. 632 pkt 2 k.p.k. kosztami postępowania w tym zakresie obciążył Skarb Państwa;
 3. na podstawie art. 414 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. uniewinnił K. K. od popełnienia czynu polegającego na tym, że dnia 17 listopada 2020 r. za pomocą wiadomości SMS z numeru telefonu [...] skierowanej do M. K., znieważyla J. L. słowami „ta szmata”, „byle świnia”, w zamiarze, aby zniewaga ta dotarła do J. L., tj. o czyn z art. 216 § 1 k.k., a na zasadzie art. 632 pkt 2 k.p.k. kosztami postępowania w tym zakresie obciążył Skarb Państwa;
 4. na podstawie art. 414 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. umorzył postępowanie karne przeciwko K. K. o to, że w dniu 8 maja 2021 r. w T. za pomocą wiadomości SMS skierowanej do pokrzywdzonej J. L., znieważyla ją używając słów „dziwka”, „bez mózgu”, „ty jesteś nikim”, „smarkulo”, tj. o czyn z art. 216 § 1 k.k.;
 5. na zasadzie art. 629 k.p.k. w zw. z art. 628 pkt 1 i 2 k.p.k. zasądził od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 70 zł tytułem kosztów sądowych oraz na rzecz oskarżyciela prywatnego kwotę 3.990 zł tytułem wydatków związanych z ustanowieniem pełnomocnika.

Z powyższym wyrokiem nie zgodził się pełnomocnik oskarżycielki prywatnej, który zaskarżył go w części dotyczącej punktów I, II, III i IV sentencji wyroku i tak:

1. w odniesieniu do rozstrzygnięcia zawartego w punkcie IV sentencji wyroku poniósł zarzuty:
 1. obrazy przepisów prawa materialnego:
 1. art 216 § 1 k.k. poprzez jego niezastosowanie mimo uznania, że oskarżona swoim zachowaniem wypełniła ustawowe przesłanki czynu zarzuconego w pkt IV prywatnego aktu oskarżenia;

2. art. 1 § 2 k.k. poprzez jego błędne zastosowanie przez przyjęcie, że mimo iż oskarżona swoim działaniem zrealizowała znamiona tego czynu zarzucanego jej w pkt IV aktu oskarżenia z art. 216 § 1 k.k., to społeczna szkodliwość tego czynu jest znikoma, co stało się podstawą umorzenia postępowania w tym zakresie;
3. art. 1 § 2 k.k. poprzez niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że znamiona czynu zabronionego nie są na tyle znaczne, aby uzasadnić przyjęcie większego aniżeli znikomy stopień społecznej szkodliwości ujawnionego czynu, czyn ten nie stanowi przestępstwa, w sytuacji gdy sposób i okoliczności popełnienia czynu, jak również postać zamiaru i motywacja sprawcy w świetle zebranego materiału procesowego prowadzą do wniosku, że społeczna szkodliwość zarzucanego osobie podejrzanej czynu z całą pewnością nie była znikoma, a więc czyn ten stanowił przestępstwo;
4. art. 115 § 2 k.k. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i dokonanie błędnej oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu;
5. art. 66 § 1 k.k. poprzez jego błędne niezastosowanie w sytuacji, w której sąd może warunkowo umorzyć postępowanie karne jeżeli wina sprawcy nie jest znaczna, a jego właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia a także zachowanie po popełnieniu zarzucanego czynu, fakt, że strony nie kontaktują się – uzasadniają przypuszczenie, że pomimo warunkowego umorzenia postępowania oskarżona będzie przestrzegała porządku prawnego i nie popełni przestępstwa w szczególności wobec pokrzywdzonej – co powinno skutkować zastosowaniem w stosunku do oskarżonej warunkowego umorzenia postępowania;
6. obrazy przepisów postępowania mogących mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, skutkującej błędami w ustaleniach faktycznych, że pokrzywdzona miała sprowokować oskarżoną poprzez nawiązanie kontaktu z nią i zwrócenie jej uwagi na niewłaściwość jej wypowiedzi o pokrzywdzonej, podczas gdy kontekst sytuacyjny wynikający z zeznań pokrzywdzonej świadczy o tym, że przyczyną dla której pokrzywdzona skontaktowała się z oskarżoną była chęć wezwania oskarżonej do zaprzestania naruszania jej czci, godności i dobrego imienia, co – o czym

wiedziała pokrzywdzona – oskarżona czyniła nagminnie nie tylko poprzez wysyłanie SMS-ów ale także słownie, również w obecności swoich dzieci;

7. obrazy przepisów postępowania mogących mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, a to:

1. art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. poprzez bezpodstawne umorzenie postępowania wobec uznania, że czyn posiadał znikomą społeczną szkodliwość, w sytuacji, gdy jego szkodliwość nie była znikoma;
2. art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny wyjaśnień oskarżonej i zeznań pokrzywdzonej J. L. oraz świadka M. K. i poprzestanie na przyjęciu, że oskarżona mimo, iż swoim zachowaniem zrealizowała znamiona zarzucanego jej czynu z art. 216 § 1 k.k., to została do tego sprowokowana przez pokrzywdzoną, która zainicjowała kontakt, lecz sąd pominął całkowicie w swych rozważaniach przyczynę tego kontaktu ze strony pokrzywdzonej, która prosiła oskarżoną o zaprzestanie szkalowania jej osoby i wyzywania jej w obecności w szczególności dzieci oskarżonej i M. K.; a to na podstawie nieobiektywnej oceny dowodu w postaci wiadomości SMS, a także na podstawie nieobiektywnej oceny dowodu z wyjaśnień oskarżonej i zeznań świadka stwierdzając, że są one w pełni wiarygodne mimo, że jak ustalił sąd strony są skonfliktowane – niesłusznie sąd dokonał błędnej oceny zeznań tych osób;
3. w odniesieniu do rozstrzygnięcia zawartego w pkt I, II i III wyroku podniósł zarzuty:
 1. obrazy przepisów prawa materialnego, tj.:
 1. art. 216 § 1 k.k. poprzez jego niezastosowanie mimo uznania, że zwroty użyte przez oskarżoną w treści wiadomości SMS kierowanych do M. K. i B. Ż. stanowiły wyrażenia obelżywe, ubliżające i pogardliwe, że naruszają podstawowe standardy obyczaju i przyzwoitości, a nadto, że nie istnieją wątpliwości kto jest ich adresatem;
 2. art. 9 § 1 k.k. poprzez jego niezastosowanie w wyniku błędnego przyjęcia, że K. K. kierując obelżywej treści wiadomości SMS do M. K. i B. Ż. nie działała co najmniej z zamiarem ewentualnym, aby treści te dotarły do J. L., że nie mogła przewidywać takiej możliwości;

3. art. 66 § 1 k.k. poprzez jego błędne niezastosowanie w sytuacji, w której sąd może warunkowo umorzyć postępowanie karne jeżeli wina sprawcy nie jest znaczna, a jego właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia, a także zachowanie po popełnieniu zarzucanego czynu, fakt, że strony nie kontaktują się – mogą uzasadniać przypuszczenie i nadzieję, że pomimo warunkowego umorzenia postępowania oskarżona będzie przestrzegała porządku prawnego i nie popełni przestępstwa w szczególności wobec pokrzywdzonej – co powinno skutkować zastosowaniem w stosunku do oskarżonej warunkowego umorzenia postępowania;
4. obrazy przepisów postępowania mogących mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, tj.:
 1. art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. poprzez jego błędne zastosowanie i uznanie, że oskarżona nie popełniła zarzuczonych jej w pkt I, II i III aktu oskarżenia czynów mimo zrealizowania znamion przestępstwa z art. 216 § 1 k.k.,
 2. art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodu z zeznań pokrzywdzonej J. L. i świadka M. K., a także wyjaśnień oskarżonej, co skutkowało ustaleniem, że oskarżona nie popełniła zarzuczanych jej w pkt. I, II i III prywatnego aktu oskarżenia czynów z art. 216 § 1 k.k. mimo, iż swoim zachowaniem wypełniła znamiona wszystkich zarzuczanych wymienionych wyżej czynów – a to na podstawie nieobiektywnej oceny dowodów w postaci zeznań pokrzywdzonej J. L. i świadka M. K. oraz wyjaśnień oskarżonej, której sąd dał bezkrytycznie wiarę uznając, że z powodu silnych emocji oskarżona nie mogła przewidzieć, że obelżywe treści wiadomości zawarte w SMS-ach dotrą do pokrzywdzonej J. L., co w kontekście okoliczności, właściwie oceniając stan wiedzy oskarżonej oraz sytuację nieformalnego związku pokrzywdzonej z jej mężem (wiedziała, że M. K. mieszka z J. L. i utrzymuje z nią bliskie relacje) oraz mając również na względzie wysokie predyspozycje intelektualne oskarżonej (na które wskazywałyby jej wyższe wykształcenie i sytuacja zawodowa) należało przyjąć, że mogła ona z łatwością przewidywać i z pewnością przewidywała, a w odniesieniu do wiadomości kierowanych do męża wręcz liczyła na to, że treści wysłane przez nią dotrą do pokrzywdzonej;

3. art. 4 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez niewłaściwe zastosowanie przedmiotowych przepisów i naruszenie przez sąd pierwszej instancji swobodnej oceny dowodów, polegające na niezgodnej ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz zasadą prawidłowego rozumowania, ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i akcentowaniu wbrew zasadzie obiektywizmu jedynie okoliczności korzystnych dla oskarżonej (wyjaśnienia oskarżonej) przy jednoczesnym bagatelizowaniu oraz pomijaniu okoliczności i dowodów niekorzystnych dla skarżonej (treści wiadomości SMS, zeznania pokrzywdzonej J. L. i świadka M. K.), poprzez:
 1. uznanie przez sąd pierwszej instancji w całości wyjaśnień oskarżonej za wiarygodne i oparcie na nich rozstrzygnięcia sprawy w sytuacji, gdy należało je traktować ze znacznie większą ostrożnością oraz
 2. uznanie za wiarygodne jedynie w części korzystnej dla oskarżonej zeznań świadka M. K. i pokrzywdzonej J. L. w zakresie w jakim korelują z wyjaśnieniami oskarżonej;
 3. uznanie za niewiarygodne zeznań pokrzywdzonej w części błędnie ustalając, że są one nielogiczne, podczas gdy są one zgodne ze zgromadzonym materiałem dowodowym o charakterze obiektywnym i brak było racjonalnych wskazań do ich kwestionowania,
co skutkowało błędem w ustaleniach faktycznych, polegającym na przyjęciu, że oskarżona nie popełniła zarzuconych jej w pkt I, II i III czynów zabronionych;
4. art. 414 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k., poprzez nieprawidłowe zastosowanie przedmiotowych przepisów i przyjęcie przez sąd pierwszej instancji, że oskarżona nie miała zamiaru, ani nie przewidywała możliwości, żeby obelżywe wiadomości SMS które wysyłała do swojego męża mieszkającego z J. L. i jego siostry, w kontekście sytuacyjnym sprawy dotarły do pokrzywdzonej, a zatem, mimo, że oskarżona popełniła zarzucone jej aktem oskarżenia czyny z art. 216 § 1 k.k., to konsekwencją naruszeń wymienionych przepisów było uznanie oskarżonej za niewinną zarzucanych jej czynów, mimo że oskarżona swoim zachowaniem wypełniła znamiona

wymienionych wyżej czynów z art. 216 § 1 k.k., co wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego;

5. błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mającego wpływ na treść zaskarżonego wyroku polegającego na przyjęciu, iż oskarżona nie dopuściła się zarzucanych pkt I, II i III aktu oskarżenia czynów z art. 216 § 1 k.k. – na przyjęciu iż oskarżona jest niewinna gdyż zdaniem sądu oskarżona jako osoba posiadająca wyższe wykształcenie pedagogiczne przez kilka miesięcy pozostawała w tak silnym wzburzeniu, że nie mogła przewidywać, że jej mąż który mieszka z pokrzywdzoną J. L. a także siostra M. K. nie przekażą J. L. treści wiadomości SMS, których ona była adresatem, które to okoliczności i relacje świadka sąd pominął i zbagatelizował, co skutkowało błędnym i niesprawiedliwym wyrokiem.

Podnosząc powyższe zarzuty, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie pkt IV poprzez warunkowe umorzenie postępowania karnego w odniesieniu do czynu objętego pkt IV aktu oskarżenia oraz zasądzenie od oskarżonej kosztów postępowania według norm prawem przepisanych za instancję odwoławczą oraz uchylenie zaskarżonego wyroku w pkt I, II i III (w zakresie czynów objętych pkt I-III aktu oskarżenia) i przekazanie w tym zakresie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania i w takim wypadku rozstrzygnięcie o kosztach postępowania poprzez zasądzenie od oskarżonej kosztów postępowania za obie instancje wg norm przepisanych, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Równocześnie obrońca K. K. złożył zażalenie na rozstrzygnięcie w zakresie kosztów procesu zawarte w wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowie, zarzucając mu naruszenie przepisów art. 632 pkt 1 k.p.k. oraz art. 629 k.p.k. w zw. z art. 628 pkt 1 i 2 k.p.k.

Po rozpoznaniu tak skonstruowanych środków odwoławczych, Sąd Okręgowy w Tarnowie wyrokiem z dnia 17 marca 2023 r., sygn. akt II Ka 519/22 zmienił zaskarżony wyrok w ustępie V w ten sposób, że zasądził od oskarżycielki prywatnej J. L. na rzecz oskarżonej K. K. kwotę 1008 zł tytułem poniesionych kosztów procesu – za obie instancje, w pozostałym zakresie utrzymując go w mocy.

Kasację od tego orzeczenia w całości wywiódł pełnomocnik oskarżycielki prywatnej, podnosząc zarzuty:

1. naruszenia prawa materialnego, tj. art. 115 § 2 k.k., poprzez jego błędną wykładnię i w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że determinujące znaczenie z punktu widzenia ustalenia (znikomego) stopnia społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez tą oskarżoną objętego wyrzeczeniem pkt IV utrzymanego w mocy zaskarżonym orzeczeniem Sądu Okręgowego w Tarnowie wyroku sądu pierwszej instancji powinny mieć kontekst sytuacyjny i podłoże oraz przyczyny konfliktu pomiędzy stronami, podczas gdy art. 115 § 2 k.k. nie uzależnia ustalenia stopnia społecznej szkodliwości czynu od wskazanych kwantyfikatorów, a kluczowe znaczenie z tego punktu widzenia powinny mieć sposób działania sprawcy i okoliczności popełnienia czynu, jak również postać jego zamiaru i motywacja, które w ustalonych przez sąd okolicznościach sprawy z pewnością uzasadniały przyjęcie wyższej niż minimalny stopnia społecznej szkodliwości, zważywszy na rodzaj użytych obiektywnie niezwykle dyfamujących słów użytych w komunikacji SMS-owej w odniesieniu do pokrzywdzonej, a wynikających z ustaleń sądu, tj. cyt. „dziwka”, „bez mózgu”, „ty jesteś nikim”, „smarkulo”;
2. naruszenia prawa materialnego, tj. art. 1 § 2 k.k., poprzez niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że rodzaj czynności wykonawczych i sposób działania sprawcy w odniesieniu do czynu znamiona czynu zabronionego objętego wyrzeczeniem pkt IV utrzymanego w mocy zaskarżonym orzeczeniem Sądu Okręgowego w Tarnowie wyroku sądu pierwszej instancji nie uzasadniają przyjęcia większego aniżeli znikomy stopień społecznej szkodliwości ujawnionego czynu, czyn ten nie stanowi przestępstwa, w sytuacji gdy sposób i okoliczności popełnienia czynu, jak również postać zamiaru i motywacja sprawcy w świetle zebranego materiału procesowego prowadzą do wniosku, że społeczna szkodliwość zarzucanego osobie podejrzanej czynu z całą pewnością nie była znikoma, a więc czyn ten stanowił przestępstwo, a także poprzez przyjęcie subiektywnej, a nie obiektywnej i uzasadnionej rzeczowo miary tejże społecznej szkodliwości czynu, podczas gdy w przypadku przestępstw ściganych z oskarżenia

prywatnego nie może na ocenę społecznej szkodliwości rzutować sam fakt konfliktu między stronami, albowiem przy przestępstwach tego rodzaju jest to reguła a nie sytuacja wyjątkowa;

3. naruszenia prawa materialnego, która mogła mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj. art. 9 § 1 k.k. poprzez w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., polegającego na przeprowadzeniu wadliwej kontroli odwoławczej przez dowolne i wybiórcze niezastosowanie w wyniku błędnego przyjęcia za sądem pierwszej instancji w odniesieniu do utrzymanych w mocy zaskarżonym orzeczeniem Sądu Okręgowego w Tarnowie wyrzeczeń pkt I-III wyroku pierwszej instancji, że K. K. kierując obelżywej treści wiadomości SMS do M. K. i B. Ż. nie działała co najmniej z zamiarem ewentualnym, aby treści te dotarły do J. L., że nie mogła przewidywać takiej możliwości, mając na uwadze kontekst sytuacyjny sprawy niniejszej;
4. rażącej obrazy prawa procesowego, która mogła mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj. art. 7 k.p.k., poprzez naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., polegającej na niedostatecznym rozważeniu apelacji odnośnie do zarzutu naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów przy określaniu stopnia społecznej szkodliwości czynu;
5. rażącej obrazy prawa procesowego, która mogła mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj. art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k., art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., polegającej na przeprowadzeniu wadliwej kontroli odwoławczej przez dowolną i wybiórczą ocenę dowodów, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, zwłaszcza błędną ocenę zeznań pokrzywdzonej J. L. oraz świadka M. K. z pominięciem istotnych okoliczności mogących mieć wpływ na rozstrzygnięcie, co w konsekwencji nie doprowadziło do zmiany wyroku sądu pierwszej instancji; wadliwa kontrola odwoławcza polegała na braku rzeczowej i obiektywnej oceny podniesionych w środku odwoławczym zarzutów, a to:
 1. bezkrytycznym przyjęciu jako własnych ustaleń sądu pierwszej instancji w zakresie świadomości oskarżonej K. K. co do możliwości przewidzenia, że obraźliwe treści wysyłanych przez nią wiadomości SMS do M. K. (męża) i B. Ż. (siostry M. K.) dotrą do oskarżycielki prywatnej J. L. w kontekście

sytuacyjnym na który powołuje się sąd odwoławczy – Sąd Okręgowy w Tarnowie;

2. sprzecznym z zasadami logiki i doświadczenia życiowego przyjęciem, że oskarżona swoją świadomością nie obejmowała przewidywania możliwości popełnienia czynu zabronionego, tj. tego, że zniewagi dotrą do pokrzywdzonej, bowiem trudno wyobrazić sobie by oskarżona jako osoba z wyższym wykształceniem nie przewidywała lub nie mogła przewidywać, że obraźliwe treści wysyłanych przez nią wiadomości trafią do adresatki tych wiadomości – J. L., w szczególności, gdy J. L. interweniowała i zwróciła się do oskarżonej o zaprzestanie szkalowania jej;
3. sprzecznym z zebrany w sprawie materiałem dowodowym dokonaniem wadliwej kontroli poprzez ustalenie, że ta interwencja J. L. do oskarżonej spowodowała zachowanie oskarżonej, podczas gdy była reakcją na wcześniejsze szkalujące wiadomości oskarżonej;
4. dokonaniem wadliwej kontroli instancyjnej poprzez usprawiedliwienie naganego zachowania oskarżonej kontekstem sytuacyjnym, podczas gdy oskarżona swoim zachowaniem wyczerpała znamiona wszystkich zarzuconych jej aktem oskarżenia czynów, a stopień ich szkodliwości nie jest znikomy, o czym świadczy premedytacja i świadomość oraz celowość i konsekwencja działania oskarżonej, która została potwierdzona wielością podobnych zachowań, a także bezsporny między stronami i ustalony przez sąd rodzaj użytych sformułowań;
5. rażącej obrazę prawa procesowego, która mogła mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj. art. 628 k.p.k. oraz art. 629 k.p.k. w zw. z art. 632 pkt 1 k.p.k., poprzez zasądzenie od oskarżycielki prywatnej J. L. na rzecz oskarżonej K. K. kwoty 1008 zł tytułem kosztów postępowania – za obie instancje.

W konsekwencji autor kasacji wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w Tarnowie i utrzymanego nim w mocy wyroku sądu pierwszej instancji oraz przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Tarnowie do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniesiona kasacja okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, co umożliwiałoby jej oddalenie na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Odnosząc się do dwóch pierwszych zarzutów (II.1. i II.2.) zauważyć należy, że sąd *ad quem* nie mógł dopuścić się naruszenia przepisów prawa materialnego, tj. art. 115 § 2 k.k. i art. 1 § 2 k.k., albowiem ich nie stosował. Sąd odwoławczy zasadniczo utrzymał bowiem w mocy wyrok sądu pierwszej instancji, zmieniając go wyłącznie w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach. W takim układzie procesowym kontrolował jedynie prawidłowość zastosowania wskazanych przepisów prawa materialnego przez sąd pierwszej instancji. Tymczasem zgodnie z art. 519 k.p.k. kasacja przysługuje stronie od orzeczenia sądu odwoławczego, co oznacza, że zarzuty przedstawione w kasacji muszą odnosić się do tego wyroku, a nie orzeczenia sądu *a quo*. Postępowanie kasacyjne nie służy bowiem dublowaniu kontroli pierwszoinstancyjnej, a wyeliminowaniu nieprawidłowości o najpoważniejszym charakterze (bezwzględnych przyczyn odwoławczych i innych rażących naruszeń prawa o zbliżonym charakterze mogących mieć istotny wpływ na treść orzeczenia), do których doszło na etapie drugoinstancyjnym. Oczywiście możliwe jest wytknięcie w kasacji uchybień, które przeniknęły z postępowania *meriti* na etap odwoławczy, jednak w tym zakresie należy wykazać, iż kontrola odwoławcza rażąco naruszała standardy wyznaczone m.in. przepisami art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. Rzecz jednak w tym, że tego rodzaju uchybień skarżący w dwóch pierwszych zarzutach nie formułuje. Pamiętać natomiast trzeba, że zgodnie z art. 536 k.p.k., Sąd Najwyższy rozpoznaje kasację w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów, a w zakresie szerszym tylko w wypadkach określonych w art. 435, 439 i 455 k.p.k. Jest więc co do zasady związany zarzutami kasacyjnymi i tylko je ma obowiązek rozważyć (zob. m.in. postanowienie SN z dnia 17 października 2012 r., IV KK 201/12, LEX nr 1226735). Tak więc uwzględniając kierunek wniesionej kasacji (na niekorzyść uniewinnionej), Sąd Najwyższy był zobowiązany do ścisłego odczytania treści zarzutów kasacyjnych (zob. m.in. postanowienie SN z dnia 3 listopada 2016 r., IV KK 187/16, LEX nr 2151440). Skoro jak wskazano wyżej, skarżący wskazał na naruszenie przepisów prawa materialnego, których sąd odwoławczy nie stosował, a co za tym idzie nie mógł dopuścić się ich naruszenia, zarzuty te nie mogły okazać się skuteczne.

Przechodząc do omówienia zarzutów określonych w punktach II. 3., II.4. i II.5. zauważyć należy, że formalnie spełniają one wskazany na wstępie wymóg skierowania do wyroku sądu drugiej instancji. Wskazują bowiem na nienależytą kontrolę odwoławczą, wprost przywołując naruszenie przepisów wyznaczających standard tej kontroli. W orzecznictwie Sądu Najwyższego nie budzi wątpliwości, że z innym rażącym naruszeniem prawa, które mogło mieć wpływ na treść orzeczenia drugoinstancyjnego (art. 523 § 1 zd. pierwsze k.p.k.) możemy mieć do czynienia wówczas, gdy zarzuty sformułowane w środku odwoławczym zostaną w ogóle pominięte przez sąd *ad quem* (art. 433 § 2 k.p.k.), bądź w sytuacji, w której wprawdzie staną się przedmiotem rozważań sądu odwoławczego, lecz w sposób odbiegający od wymogu rzetelnej ich oceny (art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k.). Niemniej jednak zachowanie owej rzetelności badać należy przez pryzmat argumentacji zaprezentowanej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, a nie subiektywnego odczucia niezadowolenia z treści tego orzeczenia. Tymczasem analiza uzasadnienia kasacji prowadzi do wniosku, że skarżący nie może pogodzić się z oceną dowodów i w konsekwencji ustaleniem, iż K. K. nie działała z zamiarem, aby obraźliwe treści zawarte w dwóch SMS-ach do swego męża i jednym do szwagierki dotarły do pokrzywdzonej. Skarżący argumentuje, że przecież K. K. wiedziała, że jej mąż zamieszkuje z pokrzywdzoną i pozostają oni w bliskich relacjach. Będąc osobą inteligentną, wykształconą i posiadającą duże doświadczenie życiowe mogła i powinna z łatwością przewidzieć, że znieważające wiadomości tekstowe dotrą do jej rywalki. Co więcej, okoliczności wskazują, że w ten sposób chciała jej „dopiec”. Kasator pomija jednak kilka istotnych okoliczności, które podkreślały sądy obu instancji. Przede wszystkim korespondencja K. K. z mężem i szwagierką miała charakter prywatny. Zatem miała ona prawo oczekiwać, że jej treść nie zostanie udostępniona osobom trzecim. Tym bardziej, że adresatami wiadomości SMS nie były osoby obce, a najbliższa rodzina. Co więcej, jak słusznie zauważył sąd *ad quem*, skoro M. K. deklarował chęć ugodowego załatwienia spraw rozwodowych i niewciągania w nie osób trzecich, to skoro wiadomości od żony były obraźliwe dla jego konkubiny, to nie było pozbawione uzasadnienia oczekiwanie, że nie będzie jej prezentował tych treści. Zresztą, skoro pokrzywdzona zareagowała na zniewagi po pół roku od wysłania przez K. K.

kwestionowanych wiadomości do M. K. i B. Ż. to domniemywać należy, że istotnie pokrzywdzonej początkowo nie zostały one okazane. Ponadto zasadnie sąd *ad quem* zwrócił uwagę, że załączone przez pokrzywdzoną wiadomości tekstowe mają charakter wybiórczy i nie stanowią one całości korespondencji prowadzonej pomiędzy stronami. Niewątpliwie SMS-y K. K. kierowane są w odpowiedzi na wcześniejsze rozmowy i kłótnie, stanowiąc jedynie ich wycinek. W korespondencji tej K. K. nie ukrywała swoich negatywnych emocji zarówno wobec swego męża, jak i samej pokrzywdzonej. W tej sytuacji trudno uznać, że działała, aby „dopiec” pokrzywdzonej. Zwłaszcza, że ww. nie podejmowała żadnych prób kontaktu z J. L.. Wręcz przeciwnie, to pokrzywdzona zainicjowała taki kontakt i to w sposób niewątpliwie prowokacyjny. Rację ma sąd odwoławczy, że trudno inaczej w realiach sprawy ocenić przytyk do wieku K. K. zawarty w stwierdzeniu „Droga Pani (jestem nauczona do starszych osób zwracać się z kultura) (...)”. Pokrzywdzona miała świadomość jak bolesna dla K. K. musiała być kwestia jej porzucenia przez męża dla osoby o 10 lat młodszej, stąd też konwersację rozpoczęła od wskazanej złośliwości maskowanej rzekomym dobrym wychowaniem. Reasumując tę część rozważań podkreślić należy, że ustalenia faktyczne co do zamiaru K. K. poczynione zostały na podstawie całokształtu okoliczności sprawy, z uwzględnieniem zasad wiedzy i doświadczenia życiowego określonych w art. 7 k.p.k. Sąd odwoławczy należycie wyjaśnił swe stanowisko co do powodów nieuwzględnienia apelacji pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej, czemu dał wyraz w uzasadnieniu wyroku. To, że nie podzielił argumentów skarżącego nie oznacza, że przeprowadzona kontrola odwoławcza była nierzetelna. W tej sytuacji nie może być mowy o rażącym naruszeniu art. 9 § 1 k.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., a także art. 7 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., jak również art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia.

Całkowicie niezasadny okazał się również zarzut II.6. Częściowe zasądzenie kosztów procesu od oskarżycielki prywatnej na rzecz uniewinnionej nie stanowi rażącego naruszenia przepisów art. 628 k.p.k. oraz art. 629 k.p.k. w zw. z art. 632 pkt 1 k.p.k. Zasądzenie od oskarżycielki posiłkowej na rzecz K. K. kosztów procesu przy uwzględnieniu wyniku procesu nie tylko nie godzi w poczucie

sprawiedliwości, lecz jest właśnie wyrazem jej realizacji. Trudno za „gratyfikację” uznać zwrot wydatków poniesionych w związku z obroną w zakresie, w jakim oskarżony został uniewinniony. Tymczasem w niniejszej sprawie K. K. została uniewinniona od popełnienia trzech z czterech zarzuconych jej czynów.

Mając powyższe na względzie, nie dopatrując się uchybień, o których mowa w art. 439 § 1 k.p.k., Sąd Najwyższy oddalił kasację pełnomocnika oskarżyciela prywatnego jako oczywiście bezzasadną.

Stąd też postanowiono jak w sentencji, kosztami postępowania kasacyjnego obciążając oskarżycielkę posiłkową J. L., zgodnie z art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 i 3 k.p.k.

[SOP]